

Uprowadzona rewolucja

16 lipca 2024

Jak to się stało, że jedna z najbardziej niezwykłych rewolucji w historii, a w Ameryce Łacińskiej jedyna – obok meksykańskiej i kubańskiej – udana, ciesząca się przez dekady ogromną popularnością i solidarnością nie tylko światowej lewicy, zdegenerowała się do tego stopnia, że jej dawni uczestnicy mówią dziś, iż w Nikaragui jest gorzej niż za czasów dyktatury somozistowskiej? Jak doszło do tego, że jeden z jej przywódców, bezpardonowo eliminując swoich towarzyszy i całą opozycję, przekształcił rewolucyjne państwo w klerykalno-neoliberalną despotię?

Nikaragua, która powstała jako oddzielne niepodległe państwo w 1838 r. przez krótki czas była dość osobliwym przypadkiem na tle reszty krajów regionu. Nie było w niej bowiem pracy przymusowej Indian i chłopów ani peonażu, czyli systemu pracy przymusowej jako odpracowywania długu wobec właściciela ziemskiego. Jak pisali podróżnicy odwiedzający w tym czasie Nikaraguę, mieszkańcy tego kraju jedli niejednokrotnie lepiej, niż masy pracujące w rozwijających się miastach Europy i USA [1].

Obok wielkiej własności ziemskiej, poczynając od późnej kolonii, zaczął się rozwój drobnej i średniej gospodarki chłopskiej, który był dość dynamiczny. W rezultacie w ciągu XIX w. i na początku XX w kraj znalazł się na rozstaju dwóch odmiennych dróg rozwoju kapitalizmu w rolnictwie: drogi demokratycznej, chłopskiej i drogi oligarchicznej, obszarniczej. Droga oligarchiczna stopniowo brała górę, ale bardzo powoli, ze względu na to, że państwo było słabe i toczyły się liczne wojny domowe między grupami oligarchicznymi. Oligarchia zapanowała ostatecznie dopiero wraz ze zmiążdżeniem chłopskiego ruchu partyzanckiego gen. Sandino na początku lat 1930. – jego klęska była ostateczną klęską drogi chłopskiej w rozwoju kapitalizmu, gdyż region Las

Segovias na północy kraju, w którym ruch ten działał, był bastionem gospodarki chłopskiej i oporu chłopskiego wobec wielkiej własności ziemskiej. Dopiero wtedy, za czasów rządów Somozów, nabrała dynamiki i zapanowała ostatecznie oligarchiczna droga rozwoju kapitalizmu w rolnictwie: wielka własność ziemska i najemna siła robocza rugowanych z ziemi chłopów [2].

Od połowy XIX w. w ramach „modernizacji kraju” i „cywilizowania” Indian Nikaragua doszłusowuje do reszty państw środkowoamerykańskich – wprowadza niewolę za długi, peonaż i pracę przymusową, odbiera ziemię Indianom; powstają wielkie plantacje, co skutkuje niedoborem żywności i głodem. Na kierunek rozwoju kraju, podobnie jak i całej Ameryki Łacińskiej (a Środkowej szczególnie) coraz silniejszy wpływ wywierają Stany Zjednoczone, które od 1823 r. w swojej polityce zagranicznej kierują się tzw. doktryną Monroe, uzasadniającą swoją dominację nad innymi krajami regionu.

Ta doktryna ma swoje realne, polityczne konsekwencje: w 1898 r. USA wypowiedają wojnę Hiszpanii, zajmując Kubę, Portoryko i Filipiny; w 1903 r. marines lądują w Panamie, odrywając ją od Kolumbii, a w 1914 r. budują Kanał Panamski, którego strefa staje się od tamtej chwili amerykańskim protektorem.

Wreszcie w 1899 r. powstaje United Fruit Company, zmora całej Ameryki Środkowej na kolejne dekady, koncern, który de facto stał się właścicielem Gwatemali, Nikaragui, Hondurasu i Kostaryki, wspierając i finansując w imię swoich interesów najbardziej opresywne reżimy w tych krajach.

Interwencja amerykańska i początek somosizmu

Za prezydentury Woodrowa Wilsona (1913-1921) USA kilkakrotnie wysyłało swoje wojska do Nikaragui, na Haiti, Dominikanę czy Kubę. W 1926 r., podczas kolejnej interwencji, w Nikaragui

powstaje zbrojny opór partyzancki pod wodzą Augusta Sandino, domagający się pełnej niepodległości kraju. Kiedy w styczniu 1933 r. Amerykanie opuszczają Nikaraguę, naczelnym dowódcą Gwardii Narodowej zostaje Anastasio Somoza García. Tego samego roku Sandino podpisuje traktat pokojowy, a rok później zostaje podstępnie zamordowany przez ludzi Somozy. Gwardia Narodowa krwawo rozprawia się z byłymi partyzantami, a w 1936 r. Somoza dokonuje zamachu stanu. Rozpoczyna się trwająca aż do zwycięstwa rewolucji sandinowskiej w 1979 r. bliska współpraca reżimu nikaraguańskiego z USA.

Przykładowo, Nikaragua szkoliła gwatemalskich imigrantów, biorących udział w obaleniu przez USA demokratycznego prezydenta Gwatemali Jacobo Arbenza (1954 r.), który śmiał podnieść rękę na interesy United Fruit. Z lotnisk nikaraguańskich startowały również pilotowane przez Amerykanów samoloty biorące udział w ataku na Gwatemalę.

W latach 1950. Nikaragua przeżywa boom bawełniany, który odbiera chłopom resztę ziemi na rzecz monokultury wielkich posiadaczy ziemskich. W 1956 r. Anastasio Somoza García ginie w zamachu, a władzę po nim obejmują jego synowie – Luis Somoza Debayle (jako prezydent) oraz Anastasio Somoza Debayle, który jako dowódca Gwardii Narodowej rozpętuje terror na niespotykaną dotąd skalę – więzi i torturuje tysiące Nikaraguańczyków podejrzanych o jakiekolwiek sympatie antyrządowe (w kraju, który ma 1 mln mieszkańców!). Kiedy 10 lat później dochodzi do pełnej władzy, tortury, zaginięcia i masowe mordy na bezbronnej ludności chłopskiej podejrzewanej o sprzyjanie antysomozistowskiej partyzantce stają się codziennością, osiągając swoje apogeum w latach 1970. Nie od rzeczy jest wspomnieć, iż cieszy się on pełnym poparciem i przyjaźnią ambasadora USA w Managui i kolejnych amerykańskich prezydentów (np. Richard Nixon nazywa go swoim przyjacielem i gości wraz z małżonką w Białym Domu).

Rewolucja kubańska i powstanie FSLN

Zwycięstwo rewolucji kubańskiej w 1959 r. było niczym trzęsienie ziemi, z którego epicentrum umiejscowionego na karaibskiej wyspie u wybrzeży Stanów Zjednoczonych fale sejsmiczne rozchodziły się po świecie przez dobrych kilka dekad. Fidel Castro i jego barbudos dokonali czegoś, co nikomu przed nimi się nie udało (choć wielu próbowało) – pod samym nosem Stanów Zjednoczonych obalili wspierany przez nie reżim pokazując rewolucjonistom nie tylko w Ameryce łacińskiej, ale i na całym świecie, że można.

Nikaraguańscy spiskowcy, głównie na wygnaniu, ale i studenci w samej Nikaragui dostali nowy impuls do działania. Oficjalna historiografia głosi, że Sandinowski Front Wyzwolenia Narodowego (FSLN, Frente Sandinista de Liberación Nacional) założyło 23 lipca 1961 r. w stolicy Hondurasu Tegucigalpie trzech studentów-dysydentów z Nikaraguańskiej Partii Socjalistycznej (PSN, Partido Socialista Nicaragüense, faktycznie komunistycznej) – Carlos Fonseca, Silvio Mayorga i Tomas Borge. Tomasz Fiedorek przekonująco rozprawia się z tym mitem dowodząc, że służył on przede wszystkim Tomasowi Borge jako „jedynemu żyjącemu założycielowi” i ideologii późnego FSLN; w rzeczywistości tworzenie FSLN to był proces, który przebiegał w latach 1959-1963 w różnych krajach [3]. Większość jego członków stanowili studenci i uczniowie szkół średnich.

Ówczesną biblią sandinistów była wydana w 1960 r. praca Che Guevary Wojna partyzancka z jej trzypunktową wulgatą: guerrilla może pokonać regularną armię, tylko trzeba zacząć od stworzenia ogniska powstańczego (foco insurreccional) i prowadzić walkę zbrojną głównie na terenach wiejskich. Do tego doszła jeszcze ogłoszona w 1962 r. przez Fidela Castro Druga Deklaracja Hawańska – o której Guevara mówił, że to „Manifest komunistyczny dla kontynentu” – głosząca, że rewolucja w Ameryce łacińskiej jest nieunikniona i musi się opierać na chłopstwie pod rewolucyjnym przewodnictwem robotników i

inteligencji, a nie na narodowej burżuazji, która właśnie rewolucji obawia się najbardziej.

Pierwsze sukcesy partyzantki

Po kilku nieudanych i krwawo okupionych próbach wywołania powstania w Nikaragui wydawało się, że sytuacja jest zabetonowana na lata. W dodatku do spadku poparcia dla partyzantki FSLN przyczynił się niesłychany boom gospodarczy lat 1960. – gospodarka kraju rozwijała się w tempie 7% rocznie, najwyższym w całej Ameryce łacińskiej.

Do tego doszły kolejne „antykubańskie” posunięcia USA – m.in. doktryna Manna (1964 r.), wedle której USA popierają każdy rząd proamerykański w regionie (co znaczyło automatyczne poparcie dla proamerykańskich dyktatur). Zgodnie z nią, kiedy w 1965 r. w Republice Dominikańskiej broniący konstytucji oficerowie z masowym poparciem społecznym dokonali przewrotu, aby przywrócić do władzy konstytucyjnego prezydenta Juana Boscha, obalonego 18 miesięcy wcześniej, USA wysłały na wyspę 42 tys. marines, starając się to uniemożliwić. W tym samym roku wchodzi też w życie doktryna Johnsona, który zaangażowany na całego w wojnę wietnamską ogłosił, że USA będzie zwalczało wszelkie objawy komunizmu, gdziekolwiek się pojawią.

Początkiem końca rządów Somozów w Nikaragui nie stało się więc żadne wydarzenie czy akt polityczny, ale tragedia naturalna – ogromne trzęsienie ziemi, które w 1972 r. nawiedziło centrum Managui i w wyniku którego mieszkańcy podówczas milionowej stolicy stanęli w obliczu katastrofy humanitarnej. Na pomoc pospieszyły rządy i organizacje wielu państw, ale gros pomocy przejęli Somoza i jego klika. Kiedy wieści o milionowych nadużyciach z pomocy humanitarnej przeniknęły do opinii publicznej (m.in. dzięki opozycyjnej, konserwatywnej i największej w kraju gazecie La Prensa), od Somozy zaczęła odwracać się nawet wspierająca go dotąd burżuazja.

Swoistym coming outem sandinistów było opanowanie w grudniu

1974 r. wzięli w Managui i wzięcie jako zakładników bawiących się tam na świątecznym przyjęciu ambasadorów i dostojników państwowych (m.in. szwagra Somozy). Komando partyzanckie zażądało wypuszczenia z więzień swoich towarzyszy (m.in. Daniela Ortegi), podniesienia płacy minimalnej, zniesienia cenzury, nadania w radiu komunikatów FSLN i 5 mln dolarów okupu. Somoza ugiął się – wypuszczeni więźniowie wraz z partyzantami przejechali na oczach wiwatujących tłumów ulicami Managui na lotnisko i polecieeli na Kubę, FSLN dostał 1 mln USD, a co najważniejsze Nikaraguańczycy dowiedzieli się z radia o FSLN i jego programie.

Rewolucja

W zgodnej opinii historyków punktem zwrotnym w rewolucji sandinowskiej było jednak wydarzenie niemające z sandinizmem nic wspólnego. Stał się nim bowiem mord dokonany 10 stycznia 1978 r. na Pedro Joaquín Chamorro – konserwatywnym przeciwniku Somozy i wydawcy La Prensa. Nawet przedsiębiorcy ogłosili strajk z żądaniem ustąpienia Somozy. Ten jednak, pomimo coraz większej izolacji międzynarodowej, odpowiedział, jak to miał w zwyczaju, brutalnymi represjami.

22 sierpnia 1978 r. 25-osobowe sandinowskie komando pod dowództwem Edena Pastory („komendanta Zero”) opanowuje Pałac Narodowy (parlament) w Managui biorąc jako zakładników obradujących deputowanych. Partyzanci żądają wypuszczenia z więzień swoich towarzyszy i 10 mln dolarów okupu. Odpowiedzialną za negocjacje z Somozą jest jedyna kobieta w grupie, Dora María Téllez („komendantka Dwa”). Somoza uwalnia 50 więzionych sandinistów (w tym m.in. Tomasa Borge) i płaci 1 mln dolarów okupu. Całą tę historię uwiecznia Gabriel García Márquez w reportażu zatytułowanym Operación Chanchera (Świńska Operacja – świniami nazywano somozistowskich deputowanych).

Kawalkada wypuszczonych więźniów wraz z bojowcami znów jedzie na lotnisko ulicami Managui wśród wiwatujących tłumów, a

zdjęcie Edena Pastory wznoszącego w geście triumfu karabin obiega cały świat.

Późniejsze losy Pastory i Téllez świetnie pokazują historię rewolucji sandinistowskiej. Po 1982 r. Pastora robi wolte i zarzucając sandinistom zdradę ideałów rewolucyjnych (chodziło o nieprzeprowadzenie obiecanych wyborów, które odbyły się w końcu w 1984 r., ale w atmosferze wojny z kontrą i pod wpływem Waszyngtonu opozycja je zbojkotowała) staje się jednym z przywódców kontry, sowiecie sponsorowanej przez CIA i rząd amerykański (często nielegalnie – słynna afera „Iran – Contras”, kiedy Reagan nie uzyskawszy zgody Kongresu na dalsze finansowanie zbrojnej kontrrewolucji w Nikaragui, nielegalnie sprzedaje broń Iranowi, a uzyskane środki przekazuje kontrze), organizując m.in. zamachy bombowe w rządzonej przez sandinistów Nikaragui. W 1986 r. Pastora porzuca walkę z sandinistami i otwiera w Kostaryce biznes połowy rekinów. W 1990 r., korzystając z amnestii, wraca do kraju; w 2006 r. startuje w wyborach prezydenckich, w których dostaje 1% głosów, zaś w 2008 r. popiera rządzącego już Ortegę, mówiąc: „Ten rząd robi rewolucję, może jednooką i kulawą, ale rewolucję” [4]. W nagrodę, po 2016 r., kiedy Ortega po raz czwarty sprawuje urząd prezydenta, Pastora zostaje ministrem rozwoju dorzecza rzeki San Juan, gdzie wcześniej łowił rekiny...

Historia Dory Maríi Téllez jest zupełnie odmienna. Téllez przed rewolucją studiowała medycynę w León, drugim po Managui największym mieście Nikaragui. Pracowała w ubogich dzielnicach, szczepiła. Kiedy zeszła do podziemia, wyjechała na półtora roku na Kubę (szkolenia bojowników FSLN były powszechne i to nie tylko na Kubie, ale np. w Korei Północnej). Jak mówiła później, czytała wtedy Marksa, ale poza Manifestem komunistycznym był dla niej za trudny, więc wołała Lenina [5]. Do Nikaragui wróciła w 1977 r., ale pracą lekarki była sfrustrowana, jak wspominała potem Marquezowi: „To było smutne, leczyłam niedożywienie dzieci z poświęceniem, a trzy miesiące później wracały do szpitala jeszcze bardziej

niedożywione” [6]. Chwyciła więc za karabin i podczas ostatecznej ofensywy sandinowców w 1979 r. dowodziła Frontem Zachodnim, wyzwalaając m.in. León.

Po zwycięstwie rewolucji Téllez, w wieku 30 lat, zostaje ministrami zdrowia i pełni tę funkcję do przegranej FSLN w wyborach 1990 r. W czasie jej ministrowania Nikaragua dostaje od UNESCO prestiżową nagrodę „za wyjątkowy postęp w dziedzinie ochrony zdrowia” [7].

Téllez prowadziła jako ministra unikalny wówczas (i to nie tylko w Ameryce łacińskiej) program profilaktyki zapobiegania AIDS. Jej pracownicy rozdawali prezerwatywy, również w środowiskach osób nieheteronormatywnych. Wiele zresztą z tych osób dostaje pracę u niej w ministerstwie, gdzie znajdują ochronę – zarówno rząd sandinistowski, jak i Kościół katolicki patrzą na nie krzywym okiem. Tajemnicą poliszynela jest, że Téllez jest lesbijką. Zarówno ona jak i inne osoby LGTB zaangażowane w rewolucję nie obnoszą się z tym i nie mówią o prześladowaniach, żeby nie szkodzić młodemu państwu sandinistowskiemu. W grudniu 1986 r. prezydent Daniel Ortega zapowiada: „Karać lesbijek nie będziemy! Ale wiedzcie, że Krajowe Kierownictwo FSLN nie będzie powoływało lesbijek na stanowiska publiczne!” [8]. Dory Marii jednak to nie dotyczyło – jej pozycja była wciąż bardzo mocna.

Udział kobiet

„FSLN był pierwszym ruchem partyzanckim w Ameryce łacińskiej, który stanowił prawdziwy sojusz dwu płci (dual gender coalition)” – napisała amerykańska badaczka Karen Kampwirth [9]. I trudno się z nią nie zgodzić. Blisko 40% składu oddziałów bojowych sandinistów stanowiły kobiety – to jeden z największych fenomenów tej rewolucji. W sztabie Frontu Zachodniego, dowodzonego przez Téllez, były 4 kobiety i 3 mężczyźni. Wśród 165 bojowników zdobywających León, 60 stanowiły kobiety.

O roli kobiet w rewolucji mówił m.in. jeden z jej przywódców (a później minister spraw wewnętrznych w rządzie sandinowskim) Tomás Borge: „[Odegrały rolę] wybitną, piękną. Często one nawet były lepsze od nas. A w budowie odgrywają rolę wręcz historyczną. Pracowite, heroiczne, z entuzjazmem i powagą wzięły na siebie ten trud” [10].

Piękne słowa, ale tylko słowa. W jednym z wywiadów z 2011 r. sama Téllez określa FSLN jako przesiąknięty maczyzmem. Nie ma wątpliwości, że sama rewolucja postawiła równość genderową na porządku dziennym i gdyby FSLN był partią demokratyczną, to by podjął tę kwestię. Ale nie jest [11]. W 2006 r., tuż przed wyborami prezydenckimi, w których wygrał rządzący do dziś Ortega, FSLN przegłosował wciąż obowiązującą ustawę całkowicie zabraniającą aborcji – zarówno w wyniku gwałtu, w sytuacji uszkodzenia płodu, jak i zagrożenia zdrowia i życia kobiety. Episkopat Nikaragui i jej kardynał Miguel Obando y Bravo są zachwyceni i odpłacają się poparciem dla Ortegi.

Porażka i uwłaszczenie

Po zwycięstwie rewolucji w 1979 r. sandiniści zarządzili Nikaraguą do 1990 r., kiedy to rozpisali wybory parlamentarne (co było bez precedensu w historii zwycięskich partii rewolucyjnych), w których starający się o reelekcję Daniel Ortega przegrał z Violetą Chamorro (wdową po zamordowanym przez Somozę Pedro Joaquinie Chamorro). Przed klęską w wyborach przestrzegał sandinistów sam Fidel Castro, który w 1978 r. przyczynił się do zjednoczenia trzech tendencji FSLN i zwycięstwa rewolucji. Sami sandiniści byli zaskoczeni porażką – większość z nich była przekonana, że wygrają znaczną większością.

Co przyczyniło się do porażki? Przede wszystkim wojna domowa, czyli walka ze wspieraną przez Waszyngton Reagana kontrą, która kosztowała życie co najmniej 30 tys. Nikaraguańczyków. Choć sandiniści podpisali w 1989 r. porozumienie z kontrą o

zakończeniu działań zbrojnych, to opozycji udało się przekonać większość wyborców, że kontynuacja władzy FSLN oznacza kontynuację wojny. Eric Toussaint, lewicowy ekonomista belgijski i aktywista od kilkadziesiąt lat zaangażowany w pomoc dla rewolucji sandinowskiej, przyczynę porażki upatruje nie tylko w przyjęciu przez sandinowską Nikaragugę neoliberalnych planów restrukturyzacyjnych w stylu Banku Światowego już w 1988 r. (i kontynuowanych przez prawicowy rząd Chamorro po 1990 r.), ale również w niekonsekwentnej polityce wobec chłopstwa, już od zwycięstwa w 1979 r. Co prawda FSLN rozparcelował majątki Somozy, ale resztę wielkich gospodarstw pozostawiono w rękach wielkich posiadaczy (licząc na przeciągnięcie ich na stronę rewolucji), co wywołało niezadowolenie chłopów, którzy w części poparli kontrę, obiecującą im ziemię. Dodatkowo FSLN, wzorem gospodarek komunistycznych, propagował kolektywizację nieudolnie próbując tworzyć kooperatywy, co spotkało się z zupełną dezaprobatą chłopstwa [12]. W sumie ziemię (której nie mogli sprzedać) dostała tylko połowa rodzin chłopskich (70 tys.), a cały oddany w ich ręce areał stanowił jedynie 5% ziemi uprawnej kraju [13].

I mimo niewątpliwych sukcesów rządów FSLN w dziedzinie opieki zdrowotnej (zmniejszona umieralność noworodków, zlikwidowanie polio) i edukacyjnych (rozszerzenie szkolnictwa na wspólnoty wiejskie), w 1989 r. doszło do ostrego kryzysu gospodarczego. PKB spadł do poziomu z 1940 r., hiperinflacja sięgnęła 33 tys. procent, powróciło bezrobocie, głód i choroby [14].

W obliczu przegranych wyborów ustępujące władze sandinowskie zaczęły w błyskawicznym tempie przywłaszczać sobie dobra publiczne – wille, samochody, banki, przedsiębiorstwa, supermarkety, plantacje kawy, rancza, firmy bananowe i mięsne, itp. [15] Tę grabież majątku narodowego określono terminem La Piñata. Téllez i inni czołowi działacze FSLN, jak np. Ernesto Cardenal, ksiądz i minister kultury, ostro krytykowali tę praktykę. Jak pisze w swoich wspomnieniach Sergio Ramírez

[16], wiceprezydent Nikaragui za czasów prezydentury Daniela Ortegi (1985-1990), Piñata była stokroć gorsza od przegranych przez FSLN wyborów w 1990 r. – bo doprowadziła do degeneracji moralnej i zapaści partii i stała się jedną z przyczyn późniejszego rozłamu w FSLN.

Poza tym wszystkim Piñata ukształtowała zręby nowej burżuazji sandinowskiej.

Narodziny „orteguismo”

W maju 1994 r. na kongresie FSLN powstają dwie frakcje: „pryncypialna” Daniela Ortegi i Tomasa Borge oraz „pragmatyczna” z Sergio Ramírezem, Dorą Marią Téllez i komendantem Henry Ruizem, byłym dowódcą partyzantki FSLN i członkiem jego kierownictwa, opowiadająca się za wieloklasowym sojuszem i porozumieniem społecznym. W wyborach na sekretarza generalnego z Henry Ruizem wygrywa Ortega stosunkiem głosów 147:287. We wrześniu 1994 r. Ramírez zostaje usunięty z FSLN.

Miesiąc później Zgromadzenie Sandinistowskie większością głosów 67 na 130 usuwa redakcję sandinowskiego pisma Barricada wraz z jej wieloletnim wydawcą Carlosem Fernando Chamorro, który popierał frakcję Ramíreza i Téllez. Ta ostatnia ostro krytykuje tę decyzję.

Z FSLN odchodzi Ernesto Cardenal: „Wciąż jestem sandinistą i rewolucjonistą, związanym z rewolucyjnymi ideami Sandino. Jestem marksistą i chrześcijaninem... Odchodzę z FSLN, bo został on wprowadzony przez Ortegę i jego grupę” [17].

W 1995 r. powstaje Sandinowski Ruch Odnowy (Movimiento Renovador Sandinista – MRS), który skupia wielu byłych czołowych działaczy FSLN. Na jego czele staje Téllez, która pełni tę funkcję do 2007 r.

W 2006 r. Ortega zostaje w końcu prezydentem, uzyskując jedynie 38% głosów (w poprzednich przegranych kampaniach w

1990, 1996 i 2001 r. uzyskiwał lepszy wynik); większość Nikaraguańczyków zagłosowało na partie i kandydatów niesandinowskich [18]. W 2009 r. zdominowany przez ortegistów Sąd Najwyższy uznaje, że zakaz pełnienia urzędu prezydenckiego więcej niż dwie kadencje nie obejmuje Ortegi, co daje mu możliwość pełnienia władzy do dnia dzisiejszego. Rok później Ortega zmienia zasady powoływania sędziów i innych urzędników administracji państwowej tak, aby zostać nimi mogli wyłącznie ci, którzy mają jego akceptację [19].

Represje

W kwietniu 2018 r. w Nikaragui wybuchły spontaniczne protesty przeciwko dekretowi Ortegi o obniżeniu emerytur i zwiększeniu składek ubezpieczeń społecznych. Odpowiedź reżimu była niezwykle brutalna, z hasłem „Idziemy na całość” („Vamos con todo”) zarządzono „Operację Czystka” („Operación Limpieza”), w ramach której policja i wojsko dostały rozkaz strzelania ostrą amunicją do pokojowych demonstracji. Zabito 328 demonstrantów, 100 tys. uciekło za granicę (większość do Kostaryki), tysiące aresztowanych poddano torturom i gwałtom. Wprowadzono cenzurę mediów, niszczone opozycyjne stacje radiowe, niektóre media zostały skonfiskowane, aresztowano wielu dziennikarzy, a część z nich zamordowano [20].

Na pytanie, dlaczego insurekcja nie obaliła Ortegi, Téllez odpowiada w 2023 r., że był to nieskoordynowany, zróżnicowany ruch, który po prostu utopiono we krwi. Że nie będzie żadnego zamachu wojskowego, bo wojsko popiera Ortegę, który tendencje autorytarne przejawiał już w latach 1980., a teraz cieszy się poparciem dużej części Nikaraguańczyków, chcących władzy „silnego człowieka” [21].

Przed wyborami w 2021 r. Ortega aresztuje wielu opozycjonistów (m.in. Téllez i Ramireza), z których część deportuje pozbawiając obywatelstwa (m.in. Ramireza). Téllez po kilkugodzinnym procesie zostaje skazana na 8 lat więzienia za

spisek i „wyrządzanie szkód sprawie spójności narodowej” (Ortega nazywa ją „zdrajczynią, która służy interesom USA”).

W więziennej izolatce męskiego bloku więzienia El Chipote, bez światła, ręcznika, spacerów, książek, przyborów do pisanja, itp. Téllez spędza 606 dni. „To pokazuje nienawiść Ortegi-Murillo do kobiet” [22] – mówi po uwolnieniu w jednym z wywiadów. A specjalnie do lesbijek – umieszczenie jej w męskim bloku to nadzwyczajna perfidia. Na tym samym bloku siedzi (i umiera przewieziony do szpitala) Hugo Torres, legendarny „komendant Jeden” podczas zajęcia Pałacu Narodowego w 1978 r., a w 1974 r. biorący udział w opanowaniu willi z bawiącymi się dostojnikami, po którym Somoza wypuścił z więzienia m.in. Daniela Ortegę – jego późniejszego kata.

Pod międzynarodową presją Ortega uwalnia w kwietniu 2023 r. 224 więźniów politycznych (m.in. Téllez), których parlament (całkowicie podporządkowany Ortedze) pozbawia obywatelstwa i wydalą z kraju. Tandem Ortega-Murillo oraz ich synowie nie mają opozycji już nawet w więzieniach i są absolutnymi władcami Nikaragui – najbiedniejszego (po Haiti) kraju regionu. (Córka Murillo, Zoilamérica, mieszkająca w Kostaryce, od lat 1990. oskarża Daniela Ortegę o molestowanie seksualne, jakiego ofiarą była w dzieciństwie.)

W kraju nie ma już praktycznie żadnych niezależnych mediów (La Prensa, cenzurowana po 1980 r., jest już tylko w sieci, a właścicielami stacji telewizyjnych są synowie Ortegi) i opozycyjnych organizacji społecznych. Po krwawym stłumieniu protestów z 2018 r. Ortega i Murillo objęci są sankcjami Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, a ich polityka międzynarodowa opiera się na publicznym poparciu dla Władimira Putina i zacieśnianiu więzi z Kubą, Wenezuelą i Iranem.

Nikaragua a sprawa polska

W 1978 r. ukazała się w Polsce pierwsza relacja z trwającej rewolucji sandinowskiej pióra Zbigniewa Marcina Kowalewskiego

[23], a ja pierwszy raz zobaczyłem w telewizji polskiej sandinistów w 1983 r., kiedy na lotnisku w Managui Jan Paweł II groził palcem księdzu-marksiście Ernestowi Cardenalowi, mówiąc: „Musisz uporządkować swoje sprawy z Kościołem!”. Zaś w przemówieniu do wiernych, wymierzonym w rząd sandinistowski, nauczał, że żadna ideologia nie może zastąpić wiary. Kiedy tłum przerwał mu wołając „My chcemy pokoju!”, zirytowany papież krzyczał: „Cisza!”, „Cisza!” [24]. Rok później Jan Paweł II zakazał Cardenalowi sprawowania funkcji kapłańskich, a suspensję zdjął dopiero papież Franciszek.

W 1984 r. biskupi nikaraguańscy wezwali rząd do dialogu ze wspieraną przez Waszyngton kontrą, której członków Ronald Reagan nazwał freedom fighters, czyli bojownikami o wolność. Na pomniku poświęconym „Solidarności”, który stoi w centrum Warszawy, umieszczone są dwie tabliczki z pięknymi cytataми polskiego papieża i amerykańskiego prezydenta, wyrażającymi hołd dążeniu do wolności tysięcy kobiet i mężczyzn...

Szkoda, że nie dotyczyło to Nikaraguanek i Nikaraguańczyków, których podczas wojny domowej w latach 1980. zginęło blisko 30 tys. Na konto ośmioletniej prezydentury Reagana zapisać trzeba jeszcze 100 tys. zamordowanych w Gwatemali i 70 tys. w Salvadorze – ofiar dyktatur wspieranych wówczas przez USA [25].

W 1986 r. wyszła w podziemiu książka niemieckiego profesora prawa i sędziego Trybunału Konstytucyjnego Północnej Nadrenii-Westfalii Martina Krielego *Nikaragua – krwawiące serce Ameryki* [26]. Wbrew pozorom nie jest to li tylko antykomunistyczna agitka, których wiele ukazywało się w latach 1980. w drugim obiegu. Książka Krielego, wydana rok wcześniej w Niemczech, jest owocem jego podróży do Nikaragui i rozmów zarówno z sandinowcami, jak i członkami kontry. Kriele (który po powrocie z Nikaragui wystąpił z SPD) zwraca w niej uwagę na rzeczy, które lewicowi krytycy FSLN podjęli lata później: fiasko sandinowskiej „trzeciej drogi” (połączenia sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego), który wedle jego

oceny zachował wszystkie ich wady, pozbywając się zalet – skutek to puste półki w sklepach i gospodarka wiecznego niedoboru; brak reformy rolnej – ziemię Somozów upaństwowiono i dano chłopom w użytkowanie, a nie na własność (efektem katastrofalny spadek produkcji rolnej); rozrost biurokracji, bezpieki i bojówek młodzieżowych rozbijających zebrania opozycji i uroczystości religijne (wedle wskazań Daniela Ortegi, że „kto nie jest sandinistą, jest kontrrewolucjonistą”); wreszcie masakry i potworne tortury Indian Miskito, których sandiniści oskarżali o współpracę z kontrą.

To, jak trudno było być solidarnym z rewolucyjną Nikaraguą w antykomunistycznej opozycji czasów PRL-u, pokazuje przykład Jana Józefa Lipskiego, który wraz z Jackiem Czaputowiczem podpisał w 1986 r. międzynarodowy list protestacyjny „przeciwko eskalowaniu przez administrację Reagana wojny w Nikaragui” (obok m.in. Noama Chomsky’ego, George’a Sorosa, Kurta Vonneguta, Isabel Allende, Carlosa Fuentesy i Güntera Grassa). List ukazał się w New York Review of Books i wzbudził gniewne reakcje na łamach podziemnej prasy w kraju [27]. Kodą tej historii było aresztowanie Czaputowicza i Piotra Niemczyka (członków-założycieli ruchu „Wolność i Pokój”) i kolejny list na łamach New York Review of Books, protestujący przeciwko ich aresztowaniu jako „aktywistów i współpracowników amerykańskiego ruchu pokojowego”. List ten, poza Chomskym, podpisało wielu amerykańskich działaczy antywojennych [28].

Autorstwo: Stefan Zgliczyński

Źródło: Monde-Diplomatique.pl

Od autora

Autor dziękuje Tomaszowi Fiedorkowi i Zbigniewowi M. Kowalewskiemu za cenne uwagi uzyskane podczas pisanie powyższego artykułu.

Przypisy

[2] Za: T. Fiedorek, Sandiniści. Rewolucja przeciw dyktaturze Somozów w Nikaragui (1956-1979), nieopublikowana praca doktorska, napisana pod kierunkiem prof. dr T. Kulak, Uniwersytet Wrocławski 2012.

[3] Za: M. Merlet, „El Siglo diecinueve en Nicaragua. Auge y derrota de la vía campesina (1821-1934)”, Sympozjum „Las sociedades agrarias centroamericanas”, Escuela de Historia de la Universidad Nacional, Kostaryka, lipiec 1990.

[4] T. Fiedorek, Sandiniści. Rewolucja przeciw dyktaturze Somozów w Nikaragui (1956-1979), op. cit.

[5] Cyt. za: R.D. McFadden, „Edén Pastora, ‘Commander Zero’ in Nicaragua, Dies at 83”, The New York Times, 16 czerwca 2020 r.

[6] C. Rueda, „Entrevista con Dora María Téllez”, 21 lutego 2014 r., na curio.lib.utexas.edu/assets

[7] Cyt. za: A. Domosławski, „Wypędzona. Historia Dory Maríi Téllez, legendarnej towarzyszki broni Daniela Ortegi”, Polityka nr 16, 2023.

[8] L. Mannheim, M. Lanchin, „Dora María Téllez Is Free at Last – And Able to Speak Freely!”, The Nation, 2 marca 2023 r.

[9] Cyt. (zmieniony) za: A. Domosławski, op. cit.

[9] Cyt. za T. Fiedorek, op. cit., s. 573-574.

[10] R. Samsel, Dotrzeć do bunkra Somozy, Książka i Wiedza, Warszawa 1980, s. 223.

[11] Sh. Grabe, J. Baumgartner, „Interview with Dora María Téllez”, Global Feminisms. Comparative Studies of Women’s Activism and Scholarship, University of Michigan, Ann Arbor 2011.

[12] E. Toussaint, „Continuación de las reflexiones sobre la experiencia sandinista entre los años 1980-1990, con el fin de comprender el regimen de Daniel Ortega y Rosario Murillo”, 12 sierpnia 2018 r., na www.cadtm.org.

[13] Za: P. Merlet i M. Merlet, „Legal pluralism as a new perspective to study land rights in Nicaragua. A different look at the Sandinista Agrarian reform”, Konferencja „Land Reforms and Management of Natural Resources in Africa and Latin America”, Lejda, 24-25-26 listopada 2010.

[14] R.J. Spelding, „Poverty Politics”, w: D. Close, S. Martí i Puig, Sh. A. McConnell (red.), *The Sandinistas & Nicaragua since 1979*, Lynne Rienner Publishers, Boulder-Londyn 2012.

[15] A. Pérez Baltodano, „Political Culture”, w: D. Close et al. (red.), op. cit.

[16] S. Ramírez, *Adiós Muchachos. A Memoir of the Sandinista Revolution*, Duke University Press, Durham-Londyn 2012.

[17] S. Martí i Puig, „The FSLN and Sandinismo”, w: D. Close et al. (red.), op. cit., s. 35.

[18] D. Close, „The Politics of Opposition”, w: D. Close et al. (red.), op. cit.

[19] S. Martí i Puig, D. Close, „The Nicaraguan Exception?”, w: D. Close et al. (red.), op. cit.

[20] C.F. Chamorro Barrios, „Nicaragua: antes y despues de la Rebelion de Abril”, w: Alberto Cortés Ramos, „Umanzor López Baltodano”, Ludwing Moncada Bellorin. *Anhelos de un nuevo horizonte. Aportes para una Nicaragua democrática*. Facultad Latinoamericana de Ciencias Sociales, Sede Costa Rica 2020.

[21] C.F. Chamorro Barrios, „Entrevista a Dora María Téllez. Nicaragua: ‘Tiene que haber justicia en una transición democrática’”, Sin Permiso, 6 listopada 2023 r.

[22] I. Seisdedos, W. Miranda, „Dora María Téllez and Her 605 Nights of Hell: ‘Everyday Yhat I Didn’t Hang Myself Was a Victory Over Ortega’”, El País International, 12 lutego 2023 r.

[23] Z.M. Kowalewski, „Guerrilla latynoamerykańska. Szkice z dziejów rewolucyjnych walk partyzanckich XX wieku”, Ossolineum, Wrocław 1978.

[24] S. Ramírez, op. cit.

[25] D.C. Hellinger, „Comparative Politics of Latin America. Democracy at Last?”, Routledge, Londyn-New York 2011, s. 541.

[26] Tłum. P.M., Wydawnictwo Niepodległość/Prawy Margines-Wydawnictwo Organizacji Solidarność Walcząca, 1986.

[27] Zob. J.J. Lipski, „Pisma polityczne”, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011, s. 322-325.

[28] Ibidem.